



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 32 — Rok I.

Włocławek, piątek 8 lutego 1946 roku.

Cena 2 złote

Spis ludności — to miernik kultury narodu

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10. 1. 1946 r. został zarządzone powszechny sumaryczny spis ludności cywilnej, który odbędzie się dnia 14 lutego 1946 r. według stanu o północy z 13 na 14 lutego. Spis nie będzie imienny, lecz ujmie ilość osób zamieszkałych w poszczególnych mieszkaniach liczbowo z podziałem według płci, podstawowych grup wieku oraz narodowości.

Osoby, podlegające spisowi są obowiązane do złożenia przed organami spisowymi zeznań w zakresie objętym urzędowymi formularzami, jak również do okazania na żądanie ich zeznań dokumentów, niezbędnych do sprawdzenia ich zeznań. Nadto mają obowiązek złożenia zeznań właściciele nieruchomości lub innych pomieszczeń zamieszkałych — co do osób zamieszkałych lub obecnych w tej nieruchomości lub pomieszczeniu oraz osoby zajmujące lub wynajmujące na swoje imię mieszkanie, co do osób zamieszkałych lub obecnych w danym mieszkaniu.

Równocześnie z powszechnym spisem ludności odbędzie się na ziemiach odzyskanych imienny spis roczników 1927 — 1946 dla potrzeb administracji szkolnej.

Spis obecny posiada dużą doniosłość, a jego przeprowadzenie wysuwa się na czoło najpilniejszych zadań państwowych. Uzyskane tą drogą liczby służyć będą do ogólnego planu odbudowy, umożliwią oparty na racjonalnych zasadach plan osadnictwa oraz plan szkolnictwa i oświaty. Zbadanie najmłodszych roczników pozwoli na ustalenie najbliższych możliwości rozwoju ludności.

Porównanie wreszcie z przedwojenną liczbą ludności umożliwi obliczenie tych wielkich strat, które Polska poniosła w czasie wojny. Nie ma działu administracji państwowej lub samorządowej, dla której wyniki spisu nie posiadałyby podstawowego znaczenia.

Naukowa literatura statystyczna i publicystyka słusznie widzą w spisach ludności miernik kultury danego kraju.

Sprawnie przeprowadzony spis ludności, uzyskanie w jego wyniku dokładnych liczb i szybkie ogłoszenie zestawienia dla całego państwa jest to jedno z najchlubniejszych świadectw jakie dany naród może sobie wystawić.

Spis jest dziełem całego narodu.

Sztab fachowców statystyków może najlepiej przygotować program i organizację spisu, administracja może zdobyć się na najwyższy wysiłek, a mimo to spis „nie idzie”: przeciąga się, wymaga licznych uzupełnień i poprawek i w rezultacie przynosi liczby niepewne, a po części wręcz fałszywe.

Jak tego przyczyna? Zawodzi społeczeństwo jako całość.

Przeprowadzenie spisu wymaga udziału w akcji tak ogromnej masy współpracowników, że zasoby ludzkie działów administracji powołanej do organizowania spisu są do tego zupełnie nie wystarczające. Np. z r. 1931 opierał się o pracę 150.000 komisarzy. Obecnie przy spisie sumarycznym trzeba ich ponad 50.000.

Armię tę wystawić może jedynie samo społeczeństwo, wylaniając z siebie ochotniczo te dziesiątki tysięcy obywateli w pełni świadomych ważności swego zadania i wytrwale, su-

miennie i dokładnie spełniających do końca podjętą pracę.

Lecz i najlepszy komisarz spisowy będzie bezzadny, jeżeli w każdym mieszkaniu lub domostwie spotka się z niechęcią, jeżeli stanie wobec ociągania się albo opieszałości ludności w podaniu niezbędnych informacji. Jednak i pozornie lojalny stosunek obywatela do spisu również nie ratuje, jeżeli maskuje on przemycenie na formularz świadomie fałszywych danych, płynących z bezzasadnej nie-

wiary w dyskrecję spisu w stosunku do podawanych informacji.

Jak widać, w ostatecznym wyniku o powodzeniu, udaniu się spisu decyduje postawa, uświadomienie i obywatelskie walory całego narodu, a więc stopień jego kultury.

W roku 1931 Polska dobrze zdała egzamin spisowy, dziś w warunkach wrasającego uświadomienia obywatelskiego, mimo większych trudności ogólnooorganizacyjnych, zda go zapewne jeszcze lepiej.

Nadal brak porozumienia

LONDYN, 7. 2. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie Grecji pierwszy zabrał głos przewodniczący Rady, który oświadczył, że większość członków Rady wypowiedziała, iż pobyt wojsk angielskich w Grecji nie zagraża pokojowi i dlatego też należałoby uznać sprawę całą za ostatecznie załatwioną.

Zastępca Komisarza Ludowego Wyszyński oświadczył, że powyższego stwierdzenia przewodniczącego nie może przyjąć do wiadomości, natomiast uważa, że obecnie istnieją tylko trzy drogi do załatwienia sporu.

1) Rada nie podejmuje żadnej formalnej uchwały w tej sprawie,

2) Rada przyłącza się do oświadczenia przewodniczącego,

3) Rada przyjmuje do wiadomości oświadczenia wszystkich członków Rady.

Po powyższym oświadczeniu Wyszyńskiego zabrał głos przedstawiciel Brazylii który oświadczył, że obecność wojsk angielskich w Grecji stanowczo nie zagraża pokojowi.

Ostatni zabrał głos przedstawiciel W. Brytanii Bevin, który wskazał na to, że nigdy nie chciałby widzieć, aby zaistniały jakiegokolwiek spory między W. Brytanią a Zw. Radzieckim, chciałby jednak dokładnie przestudiować ostatnie oświadczenie Komisarza Wyszyńskiego, dokładnie zapoznać się z jego treścią i dlatego poprosił o odroczenie posiedzenia do dnia następnego.

Na dwie godziny przed otwarciem posiedzenia lord Bevin przeprowadził dłuższą nieoficjalną rozmowę z Komisarzem Wyszyńskim.

Panuje ogólne przekonanie, że w dniu dzisiejszym sporna kwestia grecka zostaje ostatecznie przez Radę załatwiona. Wielu delegatów zwróciło się do swych rządów o nowe wskazówki w przedmiocie dalszego postępowania w tej sprawie.

Rabusie dzieł sztuki

NORYMBERGA, 7. 2. Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępców wojennych w Norymberdze francuski prokurator Gertoffer, przedłożył dokumenty, stwierdzające, iż na rozkaz Hitlera wszystkie dzieła sztuki będące własnością państwa oraz dzieła o historycznej wartości w zbiorach prywatnych miały być wywiezione do Niemiec, jako gwarancja dotrzymania warunków zawieszenia broni w roku 1940.

W liście z dnia 11 lutego 1941 r. Goering stwierdza, iż wszystkie skrzynie ze znakiem H przeznaczone są dla Hitlera, a noszące znak AH przechodzą na własność Goeringa. Słynna kolekcja Rotszylda była przeznaczona dla Hitlera.

Dokument podpisany przez Keitla noszący datę z lipca 1940 r. stwierdza, że wojna przeciwko Rzeszy została wywołana przez żydów i międzynarodową masonerię. Zwycięstwo armii niemieckiej uwolniło Francję i naród francuski od wpływów międzynarodowego żydostwa. Zawieszenie broni zostało zawarte z Francją i narodem francuskim, lecz nie z Żydami we Francji.

Są oni „państwem w państwie“ i odwiecznym wrogiem Rzeszy Niemieckiej. Dlatego też rekwizycję dzieł sztuki znajdujących się w posiadaniu Żydów, należy uważać za odszkodowanie dla Rzeszy za wielkie ofiary i ciężary, poniesione w walce z żydostwem w interesie wszystkich narodów europejskich.

Prokurator stwierdza, iż z bibliotek francuskich wywieziono 550 tysięcy tomów do lipca 1943 r.

W lipcu 1940 roku urząd „Dienststelle-West“ zarekwirował 520 tysięcy mieszkań żydowskich wraz z meblami, które zostały wywiezione do Niemiec. 79 tysięcy mieszkań zostało zdemolowanych.

Główny prokurator francuski, Pierre Mounier zreasumował oskarżenie przeciwko głównym przestępcom wojennym, żądając kary śmierci dla wszystkich oskarżonych.

Po południu rozpoczęło się setne posiedzenie Trybunału. Nagle aparatura elektryczna padająca jednocześnie tłumaczenie w czterech językach przestała działać i słuchawki zamilkły. Wobec tego posiedzenie zostało odłożone do czwartku.

mi, które zostały wywiezione do Niemiec. 79 tysięcy mieszkań zostało zdemolowanych.

Traktaty pokojowe

LONDYN, 7. 2. Agencja Reutersa donosi, że plan traktatu pokojowego z Niemcami będzie przedmiotem dyskusji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych na posiedzeniu, które odbędzie się prawdopodobnie w lipcu r.b.

W kołach politycznych twierdzi się, że w marcu zostaną opracowane traktaty pokojowe z Włochami, Finlandią, Rumunią, Bułgarią i Węgrami.

mi. Zebranie ministrów Spraw Zagranicznych zależeć będzie od tego ile problemów pozostanie nierozwiązanych po konferencji ich zastępców.

Jeśli paryska konferencja 21 narodów zaakceptuje projekty ministrów Spraw Zagranicznych lipcowe zebranie będzie mogło przygotować grunt do ostatecznych traktatów pokojowych.

Wybór sędziów do Trybunału Międzynarodowego

LONDYN, 7. 2. Agencja Reutera donosi, że Rada Bezpieczeństwa i Generalne Zgromadzenie przystąpiły w środę do wyboru 15 sędziów do Międzynarodowego Trybunału ONZ siedzącą którego będzie Haga.

Trybunał jest najwyższą instancją w dziedzinie prawa międzynarodowego. Podlegają mu sprawy, wynikające z interpretacji traktatów oraz pogwałcenia umów międzynarodowych. Sekretarz Generalny ONZ przedłożył spis 76 kandydatów, na których jednocześnie odbywało się tajne głosowanie w Radzie Bezpieczeństwa i na Generalnym Zgromadzeniu ONZ.

Wybrani zostali: dr. Mo-Hsu (Chiny); prof. Kryłow (Zw. Radz.), Badaui Pasza (Egipt), Sir Arnold Macnair (Wielka Brytania), dr. de Barros Azevedo (Brazylia), dr. Fabena Alfara (Meksyk), Hackwerth (St. Zjednoczone), prof. J. E. Read (Kanada), Avez (Chile), dr. Guerrere (San Salvador), dr. Vissher (Belgia), prof. Basdevan (Francja) i dr. Zovicic (Jugosławia).

Wszyscy wyżej wymienieni sędziowie otrzymali absolutną większość przy wyborach.

Na popołudniowym posiedzeniu został wybrany jako 14 sędzią dr. Wiński (Polska). Wybór 15 sędzięgo

Kalestaedt (Norwegia), dokonany przez Radę Bezpieczeństwa został zatwierdzony przez Gen. Zgromadzenie.

Sprawa Grecji załatwiona

LONDYN, 7. 2. Wczorajsza konferencja Rady Bezpieczeństwa w sprawie wojsk angielskich w Grecji została zakończona krótko przed północą przyjęciem uchwały kompromisowej.

Definitywne zakończenie sprawy wywołało powszechną radość wśród zebranych członków Rady i publiczności. Wśród okrzyków radości Bevin uściślał dłoń Wyszyńskiemu, Stettinius — Bevinowi, klepiąc jednocześnie po plecach Komisarza Wyszyńskiego.

Na zakończenie obrad przemówił Bevin oświadczając, że było wolą jego kraju, aby nieprzyjemne zajście załatwić w atmosferze wzajemnego zaufania i wzmocnienia przyjaźni.

Następnie złożył Komisarzowi Wyszyńskiemu podziękowanie za jego

wysiłki w kierunku zlikwidowania sporu.

Trzy wielkie państwa wależyły razem i nasze pierwsze zebrania udowodniły całemu światu, że wszyscy usilnie dążymy do pokoju — zakończył lord Bevin.

List pasterski w sprawie świadczeń

LUBLIN, 7. 2. Kuria Biskupia w Lublinie wydała list pasterski wzywający do należytego wykonania obowiązków świadczeń rzeczowych.

„Biorąc pod uwagę doniosłość sprawy — powiedziano m. inn. w liście — odwołujemy się do ludności rolniczej z apelem gorącym, aby tegoroczne kontyngenty potraktowała jako obowiązek obywatelski, obowiązek sprawiedliwości społecznej wobec tych warstw, z których pracy wszyscy wzajemnie korzystamy.

Nie zapominajmy, że w tych ciężkich czasach będzie to również miło-

Komunikat Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA, 7. 2. Prezydium Rady Ministrów podaje do wiadomości, iż Prezes Rady Ministrów przyjmuje interesantów prywatnych w dniu powszednim w godz. od 10—12.00. O wyznaczenie dnia i godziny audyencji należy zwracać się do Biura Prezydium Rady Ministrów ul. Krakowskie Przedmieście 44/46 w godzinach urzędowych.

Polska — Finlandia

WARSZAWA, 7. 2. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Finlandii Szumowski złożył w dniu 29 ub. m. listy uwierzytelniające premierowi Finlandii.

Wracają do ojczyzny

GDĄSK, 7. 2. Statek Bandera przywiózł do kraju 3-ią partię żołnierzy polskich z Anglii liczącą 1997 osób w tym 12 oficerów. Większość powracających stanowią żołnierze oddziałów pancernych, piechoty i artylerii. Przybyłych powitali przedstawiciele Wojska Polskiego, władz i społeczeństwa wygłaszając szereg serdecznych przemówień.

LONDYN, 7. 2. Z portu pod Edynburgiem wypłynął w dniu wczorajszym statek wiozący do Gdańska 1026 żołnierzy pod dowództwem majora Krysa. Każdy żołnierz posiada karabin, jest umundurowany w nowy mundur i płaszcz oraz otrzymał 6 koców, rękawice, skarpetki, helmy i całe wyposażenie żołnierskie. Przed odjazdem okrętu pożegnał ich dowódca wojsk brytyjskich w Szkocji oświadczając, że miał zaszczyt dowodzić kilkakrotnie oddziałami polskimi i ocenić ich męstwo, z którego żołnierz polski powinien być dumny.

„Cenimy sobie ogromnie bohaterstwo broni z wami — powiedział generał — a obecnie życzę wam szczęśliwej drogi i jak najszybszego połączenia się z rodzinami. Szczęść Wam Boże!

Po przemówieniu generała odegrano hymny: polski i angielski, a nastę-

pnie polscy żołnierze przy dźwiękach wojskowej szkockiej orkiestry zaśpiewali chóralnie „Góralu, czy ci nie żal“.

Marszałek Żymierski na Śląsku

KATOWICE, 7. 2. W tych dniach Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski wizytował jednostki wojskowe rozlokowane na Górnym i Dolnym Śląsku.

Naczelnego Dowódcę W. P. witali entuzjastycznie żołnierze, ludność miejscowa i przedstawiciele władz. Polacy na Dolnym Śląsku składali Marszałkowi przyrzeczenie, że pracą swą przyczynią się do zagospodarowania tych ziem i jeszcze mocniej zwiążą je z Macierzą.

Szczególnie serdecznie witali Naczelnego Dowódcę osadnicy wojskowi, którzy pod jego dowództwem ziemie te wywalczyli i postawili słupy graniczne nad Nisą i Odrą.

Wizytacja pułków wykazała, że po trudnych przejściach wojennych wojsko znalazło się obecnie rzeczywistość w pokojowych warunkach. Koszary są obszerne, czyste i ciepłe. Oddziały nasze nie tylko się szkolą, ale czynnie pomagają władzom i organizacjom społecznym w pionierskiej pracy na zachodzie.

Starostowie, burmistrzowie i wójtowie zameldowali Marszałkowi, że wojsko ściśle współpracuje z ludnością na każdym odcinku w wykonywaniu historycznego zadania zagospodarowania i trwałego połączenia z Polską starzech piastowskich dzielnic nad Odrą i Nisą.

Niemcy opuszczają Dolny Śląsk

WARSZAWA, 7. 2. W ostatnich tygodniach zwiększył się odpływ Niemców z Dolnego Śląska. Przez punkt graniczny w Zgorzelicach przechodzi dziennie od 5 do 6 tysięcy Niemców. Przy przechodzeniu granicy obecna jest specjalna komisja.

Aresztowanie dozorczyń z Oświęcimia

PRAGA, 7. 2. We Frywaldzie w Czechosłowacji aresztowały organa bezpieczeństwa cztery Niemki, które w okresie wojny pełniły funkcje do-

zorczyń w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu i Ravensbruck.

Jedną z aresztowanych Nitsche zeznała, że jako członkini SS zabiła w obojdwóch obozach około 100 kobiet.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

WARSZAWA, 7. 2. Dnia 5 lutego b. r. nastąpiła w ministerstwie spraw zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-radzieckiej granicy państwowej, podpisanej w Moskwie dnia 16 sierpnia 1945 roku i ratyfikowanej przez Krajową Radę Narodową w dniu 31 grud-

nia 1945 roku, a przez Prezydium Najwyższej Rady ZSRR dnia 13 stycznia 1946 roku.

Wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dokonali: minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski i ambasador ZSRR Wiktor Z. Lebediew.

Walter Citrin w Niemczech

LONDYN, 7. 2. Agencja Reutera donosi z Berlina, że przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych Walter Citrin, który wraz z innymi przewodcami Federacji odwiedził Berlin udał się na dalsze inspekcje ruchu związkowego w Niemczech.

Po powrocie do Paryża około 20 lutego delegaci przedstawiają sprawozdania swoje delegatom Związków Zawo-

dowych oraz rządowi Czterech Mo- carstw okupujących Niemcy.

W radzieckiej strefie okupacyjnej delegacja korzystała z wszelkich ułatwień i obejrzała wszystko co ją interesowało. W Berlinie, gdzie znajdują się odbywa się konferencja ZZ. Zostanie stworzona komisja, która opracuje statut ZZ Niemiec. Statut zostanie przedstawiony do zatwierdzenia władzom okupacyjnym.

Samobójstwo b. premiera

BELGRAD, 7. 2. Były premier marionetkowego rządu serbskiego w czasie okupacji niemieckiej, Nodice wyskoczył z okna w chwili gdy go prowadzono na śledztwo i znalazł śmierć na miejscu.

Zatwierdzenie wyroku

WIENIĘ, 7. 2. Donoszą z Budapesztu, że Węgierski Trybunał Ludowy zatwierdził wyrok śmierci wydany na b. premiera Węgier Bele Imredyego. Decyzja ostateczna należy do nowego prezydenta Węgier, na ręce którego została złożona prośba o ulaskawienie.

Wyrok na konfidentkę

LUBLIN, 7. 2. Specjalny Sąd Karny w Lublinie rozpatrywał sprawę Galińskiej Ireny oskarżonej o działalność na szkodę narodu polskiego w okresie okupacji. Galińska wraz ze swym mężem Henrykiem kolportowała gazetki organizacji podziemnej, poczynając nazwiska Polaków należących do organizacji. Galińska dostarczyła gestapo listę podejrzanych Polaków, którą miał przy sobie jej mąż. Na skutek tej denuncjacji Niemcy rozstrzelali 180 Polaków.

Oskarżoną skazano na karę śmierci.

Do września

LONDYN, 7. 2. Agencja Reutera donosi, że Komisja Główna ONZ postanowiła, iż dalszy ciąg Generalnego Zgromadzenia ONZ odbędzie się we wrześniu r. b. w Stanach Zjednoczonych.

Oświadczenie Czangkajsza

LONDYN, 7. 2. Agencja Reutera donosi, że generalissimus Czangkajsze oświadczył na konferencji prasowej, że umowa międzypartyjna mająca na celu stworzenie rządu koalicyjnego rozpoczyna okres współpracy między partiami politycznymi w Chinach. Dodał on, że reorganizacja rządu nastąpi w najbliższym czasie. Czangkajsze oświadczył również, że wojska chińskie wezmą udział w okupacji Japonii.

Życia kobiety

Mój dom

Mój dom — to ta najmniejsza częściczka Ojczyzny, gdzie pierwsze promienie miłości do niej wpadają w serce dziecka, słuchającego matczynych kolyselek, lub za matką pierwszy pacierz powtarzającego.

Mój dom — to we wspomnieniach dzieciennych obrazy święte, zawieszane na ścianie nad małym białym łóżeczkiem, przed którym rano i wieczorem klękałem, trzymając ręce złożone.

Mój dom — to miś pluszowy, którego przyciskałam zawsze do piersi usypiając przy nim, to lalka przy której spędziłam tyle, tyle czasu rozbiierając ją i ubierając we wzorzyste sukieneczki i fartuszki.

Mój dom — to nie tylko portrety ojca czy matki, ale także portrety, z których spoglądały na mnie codziennie oczy Kościuszki, Dąbrowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Chopina, oczy które rozpałały w moim sercu dziwny ogień zmuszający do naśladowania tych wielkich ludzi i do ukochania tej ojczyzny, która takich właśnie synów miała.

Mój dom — to wspomnienia zawsze żywe o ojcu, matce, braciach i siostrach, to zawsze żywe wspomnienia o gwarze świątecznym Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia, to choinka, która w pierwszych latach mego życia zjawiała się zawsze nagle i cudownie, a w późniejszych latach — własnoręcznie przeze mnie przystrajana zabawkami przeze mnie wykonanymi.

Mój dom — to św. Mikołaj, tajemniczy starzec, zawsze dobry, który o mnie nigdy nie zapomni i przychodził raz w roku, bądź to wieczorem, obdarzając mnie podarunkami o których marzyłam i sniłam, bądź też w nocy, w czasie mego snu, kładąc podarunki pod poduszkę, na której spo-

czywała moja głowa, umęczona „trudami całego dnia“.

Mój dom — to pierwsze pójście do szkoły, to długotrwałe nieraz ślęczenie nad książkami i „odkuwanie“ zadanych lekcji czy mozolne rozwiązywanie zadań matematycznych lub „tworzenie“ pierwszych wypracowań i wierszy własnego utworu.

Mój dom — to pierwsze słowa miłości, to pierwsze uderzenie serca rozkochanego na widok wchodzącego jedynego, najukochańszego i wybranego spośród wszystkich — to myśli o zbliżającej się budowie własnego ogniska rodzinnego, w którym miałam stać się jedyną panią i królową.

Mój dom — to ślub, biała suknia, welon, kwiaty, życzenia znajomych i krewnych oraz wesele.

Mój dom — to ja i mój mąż — to warzysz i opiekun mego życia, to pierwsze gotowanie obiadów, to pierwsze przyjmowanie i podejmowanie gości, znajomych i krewnych moich oraz mego męża.

Mój dom — to moje dzieci, to nasze dzieci, o jasnym i szczerym wejściu, to wiara w to, że je wychowam i że zbuduję im przyszłość lepszą i doskonalszą od mojej przeszłości.

Mój dom — to śluby i wesela moich córek, to synowie odchodzący z domu, by założyć własne gniazda rodzinne.

Mój dom — to wnuczka wesóło drepczące wokół mnie lub też skupione i zaszuchane w bajkę opowiadaną drżącymi ustami babci.

Mój dom — to śmiech i łzy, wesela i pogrzeby, to zabawy i choroby, mój dom — to całe życie moje, życie dziewczynki, panienki, żony, matki i babki.

Mój Kochany, najdroższy i najświętszy rodzinny dom. H. T.

Przypomnijmy sobie

Istnieją pewne rzeczy w gospodarstwie domowym, bez których dziś żadna gospodyni obejść się nie może, a których powstanie jest stosunkowo niedawne.

Takimi przedmiotami są naprzekład maszyna do szycia i napastrtek.

Maszyna do szycia została wynaleziona przed 156 mniej więcej laty.

O jej wynalezienie spiera się kilka państw, a mianowicie: Anglia, Austria i Francja. W Anglii i Austrii istniały już maszyny do szycia w latach 1790—1807.

Wynalazcą był właściwie krawiec wiedeński Waffersberger. Pomysł jego jednak został udoskonalony we Francji przez Bartłomieja Thimonier. Na jego cześć w mieście Lyon wzniesiono pomnik. Tamże odbyła się wystawa maszyny w jej historycznym rozwoju w roku 1902.

Starszym o blisko sto lat wynalazkiem jest napastrtek. Liczy on 252 lata.

W roku 1684 złotnik amsterdamski ofiarował pewnej kobiecie, jako podarunek w dniu jej imienin kosztow-

nie wyrobiony ze złota napastrtek. Był on upiękaszony przeróżnymi wyrzyciami i rysunkami.

Przez jakiś czas napastrki były bardzo kosztowne i nie rozpowszechniały się zupełnie. Dopiero w roku 1715 zaczęto je wyrabiać z żelaza lub miedzi i wtedy stały się odrazu popularne. Dziś żadna osoba szyjąca nie potrafi się obejść bez napastrka.

Istnieje jeszcze jedna rzecz, która ma zastosowanie oddawna. Jest nią puszka do konserw, wynaleziona przed 137 laty, przez Francuza Franciszka Appert, który pierwszy wpadł na pomysł użycia szczelnie zalutowanych puszek, aby chronić organiczne materiały spożywcze od zepsucia.

Początkowo puszki te nie były tak pomysłowo przygotowane jak obecnie. Również skromniejsza była ich zawartość.

Ciekawe, że o ile początkowo były one pokrywane wewnątrz cyną, to teraz myśli się poważnie o ich srebrzeniu, gdyż srebro wydobywane w większych ilościach staje się tańsze od cyny. (a.).

Porady praktyczne

Wywabianie plam

Cukier.

Nacierać plamę czystą, umoczoną w przegotowanej i ostudzonej zwykłej wodzie.

Deszcz.

Ślady z deszczu na jedwabiu nacierać chlebem.

Plusz zwilżyć roztworem wody z amoniakiem (3:1), po czym odprasować w powietrzu po lewej stronie.

Ślady z deszczu na aksamicie zwilżyć szmatką maczaną w spirytusie, po czym potrząsnąć nad parą i wyszczotkować ostrożnie z włosem i pod włos.

Farby olejne (pokost).

Na wełnie i bieliźnie. Natrzeć plamę niesolonym masłem, terpentyną lub benzyną, po czym sprać wodą mydlaną. Na jedwabiu i delikatnych

tkaninach. Zwilżyć plamę niesolonym masłem, pokryć papką ze szlamowanej kredy, a po zaschnięciu zeskrobać i zmyć bibułą nasyoną benzyną. Po osuszeniu miększym chleba, włożyć pomiędzy bibuły i odprasować.

Jaja.

Przeczekać aż poplamione jajkiem miejsce zaschnie, po czym sczyścić najpierw miękką szczotką na sucho, następnie na mokro.

Kawa.

Wyczyścić plamę szmatką maczaną w mieszaninie — w równych ilościach — gliceryny z wodą lub nacierać samą gliceryną. W drugim wypadku sczyścić gliceryną szmatką maczaną w wodzie z rozpuszczoną solą. Jedwab, poplamiony kawą, nacierać szmatką flanelową maczaną w pianie mydlanej. W razie utraty połysku natrzeć jedwab słabym roztworem gumy arabskiej. Białe lniane tkaniny polewać wrzącą wodą, następnie sprać wodą mydlaną z amoniakiem.

Zabezpieczenie przed imperializmem niemieckim

Z Kongresu byłych więźniów politycznych

Międzynarodowa Federacja

Po referacie ministra Rzymowskiego obecni przystąpili do opracowania aktu konstytucyjnego Międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych niemieckich i faszystowskich obozów koncentracyjnych, której wspólny projekt przedstawiły delegacje polska i jugosłowiańska.

Delegacja czechosłowacka postawiła wniosek o odłożenie ukonstytuowania Federacji do czasu zorganizowania we wszystkich krajach jednolitych związków b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych.

Przeciw temu wnioskowi wypowiedział się szereg delegatów z przedstawicielstwem Zw. Radzieckiego na czele, który mocno poparł stanowisko Polski.

Po krótkiej dyskusji delegacja czechosłowacka wycofała swój wniosek.

Następnie wybrano dwie komisje, z których jedna ma opracować tekst aktu konstytucyjnego, a druga memoriał do Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze oraz omówić współpracę Federacji z innymi trybunałami sądzącymi zbrodniarzy wojennych. Wszystkie delegacje mają

po jednym przedstawicielu w obu komisjach.

Po zakończeniu posiedzenia zebrani udali się do hotelu Polonia, gdzie odbył się bankiet wydany z okazji Kongresu przez ministra Spraw Zagranicznych Wincentego Rzymowskiego.

Konieczność zjednoczenia

Równoległe z toczącymi się w hotelu sejmowym obradami Międzynarodowego Zjazdu b. więźniów politycznych w sali Romy trwały obrady drugiego dnia Kongresu Ogólnopolskiego.

Obrady rozpoczęły się przemówieniem ob. Cyrankiewicza, który podkreślił konieczność zjednoczenia wszystkich grup i oddziałów zarządów b. więźniów politycznych w jednej silnej organizacji.

Uzyskana jedność pozwoli zorganizowanym b. więźniom politycznym zająć odpowiednie miejsce w życiu Polski. Silna i potężna organizacja b. więźniów politycznych stanie się ważnym czynnikiem propagandowym na terenie międzynarodowym. Jednym z głównych zadań Międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych będzie zapoznanie Ameryki i państw zachodnich z prawdziwym charakterem Niemców.

Po ustaleniu składu prezydium Kongresu oraz komisji mandatowej, wnioskowej, i komisji — Matki, wyłonione komisje rozpoczęły pracę.

Następnie ob. Rojewski wygłosił referat na temat martyrologii polskiej.

Mówca zgłasza wniosek o stworzenie muzeów poza Majdankiem w Oświęcimiu i Treblince oraz stworzenie ogólnopolskiego muzeum martyrologii polskiej w Warszawie.

Wnioski Zjazdu

W toku popołudniowych obrad w dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele poszczególnych okręgów związków poczym ob. Czyszewski złożył sprawozdanie z prac komisji wnioskowej.

Część wniosków, z których najważniejszy jest wniosek domagający się wprowadzenia przedstawicieli byłych więźniów politycznych do Krajowej Rady Narodowej i dzielnicowych Rad Narodowych przekazano do Zarządu

Głównego, zaś resztę komisja wnioskowa przedstawiła zebranim do uchwalenia.

Na specjalną uwagę zasługują wnioski domagające się stworzenia w Warszawie Muzeum Martyrologii Polskiej i wyeliminowania z granic państwa polskiego wszelkich elementów niemieckich, oraz wnioski idące w kierunku wzmocnienia jednolitego frontu słowiańskiego, jako zabezpieczenia przed stale istniejącą groźbą imperializmu niemieckiego.

Uchwalono wprowadzenie centralnej kartoteki polskich przestępców obozowych, celem łatwiejszego ich odnalezienia i sprawiedliwego ukarania.

Byli więźniowie dali wyraz swej woli niedopuszczenia do tego by ktoś ośmielił się podnieść na arenie narodów zjednoczonych kwestie usamodzielnienia się państwa niemieckiego.

Poza tem przyjęto szereg wniosków wyrażających podziękowanie wszystkim, którzy udzielali pomocy więźniom obozów koncentracyjnych.

(Dalszy ciąg w numerze jutrzejszym)

Pełne udanie się spisu ludności — to sprawdzian kultury każdego narodu

RYTM KUJAW

Pow. lipnowski

Świadczenia rzeczowe w powiecie lipnowskim. Jedną z pierwszych gromad powiatu lipnowskiego, która wywiązała się już w 100% z obowiązku świadczeń rzeczowych, jest gromada Czarne.

Na wyróżnienie w tej akcji zasługuje ob. Sawicki — sołtys i ob. Rafiński — radny, którzy własnym przykładem i zachętą do wspólnego, solidarnego wysiłku osiągnęli to, że egzamin uświadomienia i zrozumienia obywatelskiego w ich gromadzie — wypadł celująco.

Należy zaznaczyć, że gromada Czarne należy do gminy Czarne, która to

gmina na 18 gmin powiatu lipnowskiego, znajduje się obecnie na 4-tym miejscu w szlachetnej rywalizacji i jako punkt honoru postawiła sobie zdobycie pierwszego miejsca w powiecie.

Na zebraniu informacyjno-sprawozdawczym wszystkich sołtysów gromadzkich gm. Czarne, które miało miejsce w lokalu Zarządu gminnego w dn. 26. 1. 1946 roku, Wojewódzki Inspektor Świadczeń Rzeczowych ob. Łotocki wyraził wójtowi i zebranym przedstawicielom gmin uznanie za ich szczerze obywatelskie ustosunkowanie się do akcji o znaczeniu ogólnopolskim i życzył im najrychlejszego zrealizowania ich godnego naśladowictwa i zamierzenia.

PCK przy szkole Nr. 1 i tym, razem dało dowód, że przoduje wśród wszystkich Kół młodzieżowych PCK, jeżeli pierwsze z pośród nich mogło urządzić taką miłą uroczystość, jak przyrzeczenie członków Koła.

Na program złożyły się m. inn. przemówienia oraz deklamacje i śpiew młodzieży. Na szczególnie wyróżnienie zasługuje celująco wykonana deklamacja chóralna i opowiadania młodzieży „Dlaczego jestem członkiem PCK”.

Ze sprawozdania przewodniczącej Koła J. Chmieleckiej wynika, że są klasy w szkole, które w całości należą do Koła PCK, a przez to współdziałają w służbie miłości bliźniego, jaką spełnia Koło Mł. PCK.

„Pragnę całym sercem służyć Bogu i Polsce w myśl hasła Czerwonego Krzyża Miłuj bliźniego!” — powtarzało 216 chłopców i dziewcząt w podniosłym nastroju słowa przyrzeczenia za opiekunką Koła p. Markiewiczową. Radość młodzieży była duża, gdy prezes Lasiński powiedział, że za niespodziankę, jaką Koło zrobiło tą piękną uroczystością, zrobił również młodzieży niespodziankę, przez przyniesienie cukierków, „by młodzi a dzielni społecznicy PCK mogli rozdzielić je pośród najbardziej potrzebujących” oraz gdy podał, do wiadomości, że opiekunka Koła p. Markiewiczowa została przedstawiona przez niego do wysokiego odznaczenia honorowego, jakie Zarząd Główny PCK będzie przyznawał najzyczliwsiemu działaczom PCK.

Koło dziękuje najserdeczniej wszystkim swoim mateczkom: Białkowskiej, Bodendorff, Chmieleckiej, Ingling, Jankowskiej, Józwiak, Małkiewiczowej, Martynowskiej, Orłowskiej, Rasze, Sławkowskiej, Skrobiszewskiej, Sulinowskiej i Zakrzewskiej, które pomogły zorganizować zabawę, jaka odbyła się w tym samym dniu w sali szkolnej, i nie szczędziły swej pracy nad przygotowaniem bufetu.

Z ogólnego dochodu z zabawy w sumie 5.200 zł., Koło przeznaczyło 2.000 zł. na Sierociniec PCK, 1000 zł. na zakup książek do biblioteki szkolnej, resztę na działalność społeczną i organizacyjną Koła.

Obywatelskie stanowisko dentyków wrocławskich. Związek Zawodowy Lek. Dentystów oddział we Wrocławku zaofiarował swą bezinteresowną współpracę dla Oddziału PCK we Wrocławku.

Każdy z niżej wymienionych Lek. Dentystów przyjmować będzie pięciu pacjentów miesięcznie na podstawie imiennego skierowania do poszczególnych Lek. Dent.

Załącza się spis i adresy Lek. Dentystów, udzielających pomocy dla kierowanych pacjentów przez PCK oddz. we Wrocławku.

Lek. Dent.: Białecka Tamira — Kowal; Janiński Bojomir — Kościuszki 7; Karasiewiczowa Halina — Kościuszki 13; Różycka Frackiewiczowa Maria — Brzeska 11—8; Rabotnik Weinstein Michał — Kościuszki 1; Strupczewska Mieczysława — 3-go Maja 8.

RADIO

SOBOTA, 9 lutego.

Dziennik — 7.00, 8.00, 12.10, 19.40, 22.45.
Przegląd prasy — 7.50, 18.15, 22.55.
Poszukiwanie rodzin — 12.50, 18.50, 19.15, 23.25.
Muzyka — 7.15, 13.05, 16.25, 17.15, 18.20, 19.00, 22.00, 23.00.
Audyje specjalne — 12.25 — Pieśni Brahmsa, 16.00 — Dla dzieci starszych, 16.45 — Młodzi mówią, 17.30 — Duety i pieśni, 20.00 — 40 lat piosenki, 20.45 — A. Mickiewicz, 22.30 — Bajka polska.

Koło Rodziców Gimnazjum i Szkoły ćwiczeń przy Państw. Kursach Pedagogicznych we Wrocławku-urządza w dniu 9 lutego 1946 r. o godz. 20-ej w salach RKU ul. 3-go Maja 27

ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ

Dochód przeznaczony na dożywianie młodzieży. Bufet własny przy niskich cenach, doborowa orkiestra, liczne niespodzianki, stoliki bridgeowe.

Piękna zabawa i szlachetny cel niechaj ściągają wszystkich, którzy chcą połączyć miłe z pożytecznym. Wstęp tylko za zaproszeniami. Zaproszenie otrzymać można w kancelarii Państw. Kursów Pedag., ul. Łęska 24, tel. 15-30, w godz. od 8—14.

W SOBOTE 9 bm. o godz. 4-ej popoł. odbędzie się w centrali PCK we Wrocławku, ul. Piusa XI (koło katedry), zebranie wszystkich Opiekunów i Opiekunów Kół Młodz. PCK we Wrocławku.

ZAWIADOMIENIE.

Pow. Rada Związków Zawodowych zawiadamia, że w dniu 13.2.1946 r. o godz. 17 w sali Rady Zw. Zawodowych przy ul. Słowackiego 1, odbędzie się zebranie Rad Zakładowych i delegatów z wszystkich zakładów pracy z terenu m. Wrocławka.

Porządek dzienny zebrania:
1. Sprawozdanie,
2. Sprawy organizacyjne,
3. Sprawy ogólnofabryczne,
4. Wolne wnioski.

Należy przynieść ze sobą pisemne sprawozdanie z działalności za cały okres pracy. Obecność obowiązkowa. Za dopilnowanie powyższego czynimy odpowiedzialnych przewodniczących Rad Zakładowych.

Pow. Rada Związków Zawodowych m. Wrocławka.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. na nazwisko: Michał Tadeusz, zam. Wola Bachorna, gm. Sędzin.

ZGUBIONO dowód tożsamości konia, wydany na nazwisko Władysława Kolczyńskiego z Zabińca, gm. Bobrowniki.

Kronika

DYŻURY APTEK: Dziś na Placu Wolności KINA „Bałtyk” i „Polonia” Film produkcji amerykańskiej p. t. „Honolulu”	Dzisiaj PIĄTEK 8 LUTEGO Jana z Maty	Kalendarzyk słowiański Gniewomierza Słońce: wschód o godzinie 7.07 zachód o godzinie 16.35
---	---	--

Wiosienka

Ogródki działkowe

Warto pomyśleć by zamiast chwastów, które się plenią na pół obszarze, plan opracować i wkoło miasta stworzyć ogródki z uprawą warzyw.

A kto pracować będzie w ogródkach? może ciekawi mnie zapytaj...
Odpowiem wówczas zwięźle, króciutko: spacerowicz z 3-go Maja...

Agapit.

30-lecie Gimnazjum im. Ks. Jana Długosza, które założył we Wrocławku w 1916 roku podczas pierwszej wojny światowej Ks. Biskup Stanisław Zdzitowiecki, przypada w roku

bieżącym. Projektowane jest urządzenie uroczystego obchodu wraz z wydaniem księgi pamiątkowej i zjazdem ogólnym „długoszaków”. Wszyscy b. uczniowie i nauczyciele, pragnący wziąć udział w zorganizowaniu jubileuszowego obchodu, proszeni są o zgłoszenie się do kancelarii Gimnazjum im. Długosza (ul. Łęska, róg ul. Bechiego).

Koło Młodzieży PCK przy szkole Nr. 1 we Wrocławku urządziło w niedzielę 27 stycznia rb. uroczystość przyrzeczenia członkowskiego, w myśl regulaminu Kół Mł. PCK. Jak podkreślił w swym przemówieniu pełnomocnik PCK na Oddział Wrocławski prezes Lasiński, Koło Mł.

BALKOLEJARZY

Zarząd Z. Z. H. i Komitet Kolejowy P. P. R. we Wrocławku, urząd. c. j. pod przewodnictwem ob. Aleksandra Bencheł, Dyrektora Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Łodzi,

Pierwszy Tradycyjny Bal

w niedzielę 10 lutego, który odbędzie się w dniu 9 lutego 1946 roku w sali Teatru Ziemi Kujawskiej, początek o godzinie 20-tej.
BILETY WSTĘP: U: dla pracowników i ich rodzin 50 zł., dla zaproszonych gości 10 zł. Bufet i tanie i obficie zaopatrzone we własnym zakresie.
ORKIESTRKA DOBOKOWA. Tańce wg opracowanego programu.
Wejście tylko za zaproszeniami. Zaproszenia można otrzymać w Sekretariacie Z. Z. H., ul. Tad. Kościuszki Nr. 21, w godz. od 8-ej do 16-tej.

Komitet Honorowy Balu

LEKARZ DENTYSTA

B. JANIŃSKI

Wrocław, ul. Kościuszki Nr. 7
Leczenie chorób jamy ustnej, usnej, chirurgia

Zęby sztuczne

WYKONANIE OD 9—11 OD —

„GRYF”

Zatwierdzony przez buratorium Okr. S. k. s. k. i kandydatów na KIEROWCÓW samochodowych — zawodowych i amatorów.

Z pisy przyjmuje i informuje kandydatów i kursow, ul. Łęska Nr. 26

Związek Gastronomiczno-Hotelowy we Wrocławku dnia 9 lutego 1946 r. o godz. 20-ej urządzi w sali Rady Zw. Zaw. ul. Słowackiego 1 (dawne Muzeum)

WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ

Bufet obficie zaopatrzone. Ceny przystępne. Słynna orkiestra z Viktorii. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub legitymacji członkowskiej.

Zaproszenia otrzymać można w Sekretariacie Zw. ul. Słowackiego 1, pokój 1.

KUPIE leżankę i fotel ginekologiczny. Wiadomość: Kościuszki 12, pokój 30, tel. 15—39.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko: Lubasińska Stanisława, zam. Zabia 9.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestr. RKU., metrykę urodzenia, kartę rowerową i inne na nazwisko: Wiczorkowski Wincenty, zam. Kapitulna 27. Znalazca powyższych dokumentów proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: książkę wojskową, legitymację, pięć kart przemysłowych. Gawrysiak Henryk, Lubomin, gm. Piaski, pow. wrocławski.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8 do 12 i od 2 do 5-tej. W soboty od 8 do 12-tej.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.
Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 4. Telefon Nr. 11-26. REDAKTOR A. TURCZYNOWICZ.

E — 08484

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. Drukarnia Diecezjalna, Wrocław, Brzeska 4. Odpow. za pismo: Kolegium Redakcyjne.